

Wstęp

„Chęć bytu dobrego, czyli zamożności, jest jednym z pierwszych i naturalniejszych popędów człowieka. Człowiek prawy przez pracę i środki prawe chce dojść do tego celu, lecz mniej moralny używa środków mniej pracowitych; do rzędu tych należy bez zaprzeczenia i gra, która w próżnowaniu od ślepego losu tegoż samego oczekuje skutku, towarzystwo [tj. społeczeństwo – A.N.] nic na niej zarobić nie może, bo ona mu żadnych nowych nie dostarcza wartości, a przez nadzieję takowych zysków oswaja z lenistwem, upowszechnia bezczynność, wznieca bogactw marzenia, do uiszczenia których, gdy już pełznąć zaczynają, nawet zbrodni za środek przedstawić nie waha się. Lecz jeśli w ludziach bywają złe skłonności, obowiązkiem jest rządu nie dać się takowym rozwijać, owszem powinien oświecać ich o niebezpieczeństwie, na jakie się wystawiają. A jeżeli oprzeć popędowi się nie zdoła, niechże nie będzie współnikiem grabieży i łupiestwa”¹. Opinia komisji sejmowej, sformułowana w 1830 r., czyli u schyłku epoki konstytucyjnej Królestwa Polskiego, jest jednoznacznie negatywna: loteria to niegodziwy sposób zdobywania majątku, który prowadzi do demoralizacji człowieka i całych społeczeństw. Oto zamiast w wytrwałej pracy i uczciwości ludzie szukają sposobu na wzbogacenie w grach losowych. Rząd ma obowiązek przeciwdziałać nagannym postawom obywateli, natomiast w żadnym razie nie powinien czerpać korzyści z ludzkich słabości. Poselska ocena loterii koncentrowała się wokół negatywnych zjawisk, jakie niosła ze sobą ta forma dochodów państwa. W opinii posłów rolę rządu powinno być edukowanie społeczeństwa, nie tylko podnoszenie świadomości ekonomicznej, lecz także dbanie o jego poziom moralny. Takie pojmowanie

¹ *Uwagi Komisji Izby Poselskiej, czytane i przyjęte przez Izbę na posiedzeniu w dniu 24 i 25 VI 1830 r.*, w: *Sejm Królestwa Polskiego o działalności rządu i stanie kraju 1816–1830*, oprac. i wstęp J. Leskiewiczowa, F. Ramotowska, Warszawa 1995, s. 342.

roli władzy prowadziło do zdecydowanej negacji dochodów z loterii. Komisja sejmowa miała powody, by surowo oceniać loterie oraz ich niepożądany wpływ na społeczeństwo. Jeżeli jednak spojrzeć na loterie szerzej, bardziej wieloaspektowo, widać, że zagadnienie jest dużo bardziej złożone.

Analiza funkcji społecznych, jakie loterie pełniły, wymaga uwzględnienia wielu czynników. Wyjaśniając je, należy wziąć pod uwagę również negatywne oceny. Była wśród nich m.in. opinia cesarza Aleksandra I; w 1825 r. władca uznał loterie za zło, które należy ścierać².

Loterie w Królestwie Polskim okresu konstytucyjnego i autonomicznego różniły się od tych organizowanych na pozostałych ziemiach dawnej Rzeczypospolitej. W zaborze pruskim i austriackim loterie funkcjonowały, ale były organizowane centralnie przez instytucje państwowe. Królestwo Polskie miało własną loterię państwową, chociaż, co szczególnie warto podkreślić, własnej loterii nie miało Cesarstwo Rosyjskie. Co więcej, od 1840 r. mieszkańców Cesarstwa obowiązywał zakaz gry na polskiej loterii.

Moim zamierzeniem było przedstawienie loterii w Królestwie Polskim w okresie konstytucyjnym i autonomicznym. W rozdziale pierwszym, tytułem wprowadzenia, przybliżyłam zagadnienia związane z początkami loterii na ziemiach polskich. W kolejnych rozdziałach omówiłam: przepisy prawa regulujące funkcjonowanie loterii, jej organizację, miejsce w systemie dochodów skarbowych państwa, krąg osób grających na loterii oraz jej rolę w życiu społeczeństwa. Ostatnim badanym zagadnieniem były moralno-filozoficzne postawy ludzi wobec loterii. Cały opis zagadnienia jest wielopłaszczyznowy, co wiąże się z charakterem tego zjawiska, mającego wymiar ekonomiczny, społeczny i moralny. Starłam się przedstawić dwa równoległe funkcjonujące rodzaje loterii: loterię państwową i loterię dobroczynną, które różniły się wprawdzie od siebie zadaniami, organizacją, sposobami finansowania i celem, w jakim były przeprowadzane, lecz równocześnie były ze sobą ściśle powiązane instytucjonalnie i personalnie. Technika losowań również była podobna. Ponadto zarówno w przypadku loterii organizowanych przez państwo, jak i loterii dobroczynnych priorytetem było przecież osiągnięcie jak najwyższego dochodu. Różnica sprowadzała się jedynie do tego, że zysk z loterii klasycznej i liczbowej trafiał do skarbu państwa, a z loterii dobroczynnej był kierowany na określony przez jej organizatorów cel społeczny.

Loteria zarówno w rozumieniu skarbowym, jak i moralnym była złożonym zjawiskiem społecznym. Różnie można oceniać jej wpływ na społeczeństwo. Czynniki państwowe, skarbowe, przeplatały się ze społecznymi, dobroczynnymi, tak na płaszczyźnie finansowej, jak i organizacyjnej oraz personalnej. Pojawienie

² Por. rozdział 6.

się loterii w XVIII w. miało związek z inicjatywami dobroczynnymi i szukaniem środków na ich finansowanie. Jednak dość szybko loteria stała się jednym ze źródeł finansowania skarbu państwa. Z kolei od lat dwudziestych XIX w. w budżecie Królestwa Polskiego ponownie zaczęto przeznaczać część zysków z loterii na Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.

W XIX w. loteria była postrzegana jako zjawisko ważne dla państwa, jako istotny element życia społecznego i źródło części dochodów budżetowych. O jej znaczeniu może świadczyć np. fakt, że podczas zakrojonej na dużą skalę akcji publikowania aktów prawnych obowiązujących w Królestwie Polskim, rozpoczętej w 1866 r., w związku z wprowadzaniem regulacji prawnych znoszących autonomię Królestwa, osobny, obszerny tom dwudziestotomowej serii publikacji dotyczących Wydziału Skarbu poświęcono właśnie dochodowi z loterii³. Sprawy związane z loterią zostały zestawione zatem z takimi zagadnieniami skarbowymi, jak: podatki stałe, allewacje, sekwestr i konfiskata, pobór i egzekucja należności skarbowych, budżety Królestwa Polskiego w ujęciu historycznym, dochód ze sprzedaży soli, przepisy stemplowe, Bank Polski, lasy rządowe, rachunkowość i kontrola, dochód z tytoniu i tabaki, opłaty od wyrobu cukru, opłata gildyjna oraz dobra rządowe. W dziewiątym tomie tej serii zamieszczono wszystkie ważniejsze akty prawne różnej rangi dotyczące loterii, jeżeli wcześniej nie zostały one uchylone. Zakres chronologiczny publikacji obejmuje czasy Księstwa Warszawskiego po rok 1866. Wielu aktów prawnych kluczowych dla tej formy działalności skarbowej nie wydano drukiem w momencie, gdy wchodziły w życie. Miały one w większości rangę postanowień administracyjnych, a zatem nie zamieszczono ich w tak ważnym wydawnictwie urzędowym, jakim był „Dziennik Praw”, w którym publikowane miały być ustawy sejmowe oraz te postanowienia administracyjne, których „druk w «Dzienniku Praw» zostanie nakazany”⁴. W odniesieniu do aktów prawnych dotyczących loterii decyzji o publikacji nie podejmowano. Nasuwa się więc pytanie, dlaczego tak się działo: czy szczegóły funkcjonowania loterii były skrywane przed szerszym kręgiem odbiorców, czy też władze uznawały, że regulacje te dotyczą zbyt wąskiego grona odbiorców. Wiadomo, że organizowanie loterii było jawne

³ *Zbiór Przepisów Administracyjnych Królestwa Polskiego. Wydział Skarbu*, t. 9: *O dochodzie z loterii*, Warszawa 1867. Publikacja przepisów stanowiła wielkie zamierzenie wydawnicze, którego celem było wydanie drukiem aktów prawnych obowiązujących w Królestwie Polskim, lecz nieujętych w „Dzienniku Praw Królestwa Polskiego”. Zbiory przepisów obowiązujących w Królestwie Polskim wydawano także z innych dziedzin. W latach 1866–1868 wydano przepisy dla KRSWiD, Wydziału Spraw Wewnętrznych, Wydziału Sprawiedliwości, Wydziału Oświecenia oraz Wydziału Komunikacji Lądowych i Wodnych.

⁴ G. Smyk, *Administracja publiczna Królestwa Polskiego w latach 1864–1915*, Lublin 2011, s. 190.

na wszystkich etapach tego przedsięwzięcia, zatem pierwszą ewentualnością można od razu odrzucić. Tylko jeden akt prawny, decyzja cesarza z 9 (21) stycznia 1839 r. o zniesieniu loterii liczbowej, został opublikowany w „Dzienniku Praw”⁵. Świadczy to o wyjątkowej randze tego wydarzenia.

W związku z różnymi ograniczeniami, np. bazy źródłowej, niektóre pytania dotyczące loterii w Królestwie Polskim, jakie mogą się nasuwać, pozostały bez odpowiedzi. Stało się tak zarówno z powodu braku dokumentów, np. wspomnianych wcześniej protokołów grających i wygrywających, jak i ograniczonej wiarygodności innych materiałów. Identyfikacja i charakterystyka osób wygrywających nie jest możliwa ze względu na sposób funkcjonowania administracji loterii. Nie zachowywano protokołów wygranych i ksiąg, w których kolektorzy rejestrowali swoich klientów. Prasa Królestwa Polskiego (w pracy oparłam się w znacznej mierze na niezwykle popularnym we wszystkich kręgach społecznych „Kurierze Warszawskim”⁶) informowała o wygrywających na loterii klasycznej, ale nie można jednak uznać tego źródła informacji za bezwzględnie miarodajne. Można zakładać, że nie były to bezstronne relacje, ale do pewnego stopnia świadome i celowe kształtowanie zainteresowania społeczeństwa loteriami. „Portret zbiorowy” wygrywających (szerzej na ten temat w rozdziale 5. *Uczestnicy loterii*) jest najpewniej portretem przeciętnego czytelnika „Kuriera”.

Interesujące byłoby także poznanie stanowiska duchowieństwa różnych wyznań wobec loterii. Można przypuszczać, że pojawiłyby się w tym przypadku różne postawy i opinie. Z jednej strony loteria jako gra hazardowa mogła być potępiana, z drugiej jednak, zwłaszcza loterie organizowane na cele dobroczynne, mogły cieszyć się poparciem duchownych. Niestety, wobec braku źródeł nie podjęłam tego zagadnienia w publikacji. Licznie wydawane w XIX w. zbiory kazań kościelnych nie zawierają tekstów poświęconych loterii czy ogólnie pojmowanemu hazardowi. Podobnie w „Tygodniku Katolickim”, z lat 1864–1867, nie odnaleziono artykułów dotyczących loterii. Widocznie była ona w odbiorze duchownych zjawiskiem zbyt marginalnym, by zwracać na nią szczególną uwagę, wobec występków znacznie bardziej zasługujących na potępienie, jak bezbożność, pijaństwo czy rozpusta. Co więcej, zdarzały się przypadki uczestnictwa księży w loteriach, a nawet ich uporu w udowadnianiu swoich racji⁷.

⁵ DP KP, t. 23, s. 11.

⁶ Wyjątkową rolę „Kuriera Warszawskiego” w informowaniu społeczeństwa oraz kształtowaniu jego wiedzy i opinii o otaczającej rzeczywistości, postaw i gustów, a nawet wzorców spędzania czasu wolnego wyczerpująco omówił Z. Anculewicz w dwóch monografiach: „Kurier Warszawski” w latach 1821–1868, Olsztyn 1997 oraz *Świat i ziemia polskie w oczach redaktorów i współpracowników „Kuriera Warszawskiego” w latach 1868–1915*, Warszawa 2002.

⁷ Wątek księdza-gracza zob. rozdział 5.

Opracowania i źródła

Zagadnienie skarbowości w Królestwie Polskim było już omawiane w wielu publikacjach. Jedni autorzy traktowali temat szeroko, dając syntetyczny obraz administracji państwowej oraz ekonomicznej sytuacji kraju⁸, inni koncentrowali się na wybranych jej aspektach lub wybitnych osobistościach, działających w zakresie skarbowości⁹.

Literatura traktująca o loterii w Królestwie Polskim nie jest jednak zbyt bogata. Zagadnienie to umykało uwadze badaczy, było przez nich pomijane, być może uważane za zbyt marginalne i niegodne bliższego rozpoznania. Z przedwojennych publikacji można wymienić zaledwie dwa niewielkie objętościowo opracowania, z których pierwsze powstało jeszcze w czasie I wojny światowej, drugie zaś – tuż po jej zakończeniu. Ich zasadniczym celem było zarówno przedstawienie rysu historycznego loterii, jak też – a może przede wszystkim – przestrzeżenie przed tą formą rozrywki i pozornie łatwym zyskiem. Mowa o pracach Wacława Paszkowskiego i Ignacego Balińskiego. Obie sprawiają wrażenie pisanych „ku przestrodze”, z wyraźnym przesłaniem, że loteria to zło, którego ludzie i władze powinni się wystrzegać. Wyraźnie zauważalne są cele dydaktyczne i edukacyjne tych opracowań. Ich autorzy koncentrowali się na ocenie moralnego aspektu gry na loterii. Obie publikacje nie są wolne od błędów natury chronologicznej i nieścisłości merytorycznych, niemniej jednak zwięzłe i rzeczowo przedstawiają zagadnienia w ujęciu historycznym. Wacław Paszkowski, profesor Politechniki Warszawskiej, w okresie I wojny światowej działacz Rady Głównej Opiekuńczej, a w niepodległej Polsce m.in. przez krótki czas minister komunikacji¹⁰, w swoim tekście skoncentrował się na dwóch zasadniczych kwestiach: skrótowym

⁸ B. Winiarski, *Ustrój polityczny ziem polskich w XIX w.*, Poznań 1923; F. Koneczny, *Dzieje administracji w Polsce w zarysie*, Wilno 1924; A. Ajnenkiel, *Administracja w Polsce. Zarys historyczny*, Warszawa 1977; A. Jezierski, *Historia gospodarcza Polski 1815–1980*, Warszawa 1987; J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1993; J. Skodlarski, *Zarys historii gospodarczej Polski*, Warszawa–Łódź 2000; H. Izdebski, *Historia administracji*, Warszawa 2001; T. Maciejewski, *Historia administracji*, Warszawa 2002; W. Witkowski, *Historia administracji w Polsce: 1764–1989*, Warszawa 2007; *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich. Sympozjum dziejów biurokracji*, red. A. Górak, K. Latawiec, D. Magier, t. 1, Radzyń Podlaski 2008; t. 2, Radzyń Podlaski 2009; t. 3, Radzyń Podlaski 2009; t. 4, Radzyń Podlaski 2011; t. 5, Włocławek 2013.

⁹ M. Ajzen, *Polityka gospodarcza Lubeckiego (1821–1830)*, Warszawa 1932; J. Szczepański, *Książę Ksawery Drucki-Lubecki 1788–1846*, Warszawa 2008; P.M. Pilarczyk, *Początki instytucji budżetu państwa w Polsce*, Poznań 2014.

¹⁰ S. Konarski, *Paszkowski Wacław Julian*, w: PSB, t. 25, Wrocław–Warszawa–Kraków 1980, s. 309–311.

przedstawieniu dziejów loterii w wybranych krajach europejskich (Włochy, Holandia, Francja, Anglia, Niemcy, Austro-Węgry, Dania, Hiszpania, Serbia, Stany Zjednoczone) oraz w Królestwie Polskim, a także na wyrażeniu opinii o zgubnym wpływie loterii na społeczeństwo. Jego praca miała być przestrożą zarówno dla rządzących, jak i dla obywateli¹¹. Należy zaznaczyć, że w tej kwestii Paszkowski dysponował nie tylko wiedzą teoretyczną, ale również praktycznym doświadczeniem, gdyż był jednym z głównych organizatorów drugiej loterii dobroczynnej przeprowadzonej przez Radę Główną Opiekuńczą 8 maja 1917 r.¹²

Autor drugiej publikacji Ignacy Baliński¹³, przez wiele lat prawnik Prokuratorii Królestwa Polskiego, autor wielu rozpraw prawniczych, krytyk literacki i teatralny, od 1918 r. sędzia polskiego Sądu Apelacyjnego, w II Rzeczypospolitej bezpartyjny senator związany z Narodową Demokracją¹⁴, był szczerze zaangażowany w opracowanie jak najlepszych stosunków prawnych w nowo powstającym państwie polskim. W swojej pracy przedstawił zasady funkcjonowania i ceremoniał loterii liczbowej oraz klasycznej, a także historię loterii na ziemiach polskich. Pokrótkę omówił również loterie zagraniczne i tzw. poboczne (organizowane na różne mniej czy bardziej cenne przedmioty ruchome). Pisał swą broszurę z wyraźną tezą i zamiarem udzielenia przestrogi przed negatywnymi skutkami loterii, gdyż był pewien, że władze nowego państwa sięgną po tę formę dochodu i dawał rady, jak uniknąć błędów. W pracy sformułował zasady, według których powinna być zorganizowana loteria w niepodległej Polsce: pięcioklasowa loteria klasyczna ma pozostawać w zarządzie państwowym, nie wolno jej oddawać w dzierżawę prywatnym przedsiębiorcom. Powinien być utrzymany państwowy monopol loteryjny. Liczba losów musi być dostosowana do liczby ludności kraju.

Z nowszych publikacji poświęconych zagadnieniu loterii w ujęciu historycznym można wymienić tylko pracę Artura Rogalskiego¹⁵. Publikacja zawiera interesujące informacje na temat loterii, takie jak ich pojawienie się w Europie i w Rzeczypospolitej, zasady administrowania nimi aż po czasy Królestwa Polskiego, początki monopolu loteryjnego sięgające roku 1786, aż po lata trzydzieste XX w. Jest też mowa o kolektorach i ich kolekturach, o przepisach regulujących ich pracę, a także o organizacji losowań. Postawione zostało też pytanie dotyczące

¹¹ W. Paszkowski, *Loteria i ład społeczny. Przyczynek do spraw uregulowania stosunków loteryjnych u nas*, Warszawa 1917.

¹² I. Baliński, *Loterie publiczne w Polsce. Szkic historyczny*, Warszawa 1918, s. 40.

¹³ Tamże.

¹⁴ I. Baliński, *Wspomnienia o Warszawie*, przedmowa R. Kołodziejczyk, Warszawa 1987, s. 8–15.

¹⁵ A. Rogalski, *O loteriach w dawnej Polsce*, Warszawa–Siedlce 2008.

grona wygrywających, na które niemożliwe jest udzielenie precyzyjnej, dobrze udokumentowanej odpowiedzi. Ze względu jednak na objętość (zaledwie 40 stron), a także popularyzatorski charakter (praca jest pozbawiona aparatu naukowego) autor nie poruszył w niej wszystkich zagadnień, a te, które omówił, siłą rzeczy zostały potraktowane skrótowo. Niemniej jednak jest to publikacja najobszerniejsza i najpełniej prezentująca zagadnienie loterii na ziemiach polskich, napisana po II wojnie światowej. Zawiera pewne pomyłki, wynikające zapewne z niewielkiego formatu i wiążącej się z tym skrótości. Dotyczy to np. pieniędzy przekazywanych przez Dyрекcję Loterii na rzecz Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności¹⁶.

Monografie poświęcone gospodarce i skarbowości Królestwa Polskiego poruszają sprawy związane z loterią bardzo pobieżnie bądź całkowicie ten temat pomijają. Loteria umykała uwadze badaczy, chociaż stanowiła zarówno element dochodów skarbowych, jak i zagadnienie społeczne. Na przykład Mieczysław Ajzen dokładnie omówił działalność gospodarczą ministra skarbu Franciszka Druckiego-Lubeckiego, w tym jego działania związane z rozwojem monopoli skarbowych (solnego, propinacyjnego, tytoniowego, na towary kolonialne)¹⁷ i wzrost płynących z nich do skarbu państwa dochodów, loterię jednak pominął. Tak samo w pracy Jerzego Szczepańskiego¹⁸, traktującej o różnych aspektach działalności Lubeckiego, została pominięta niezrealizowana wizja tego ministra dotycząca eksperymentu z loteriami. Temat projektu Lubeckiego z loteriami na domy poruszyła natomiast w swej pracy Natalia Gąsiorowska, jednak tylko marginalnie¹⁹. Nieco więcej informacji o roli loterii w polityce Druckiego-Lubeckiego zawarł w swej monografii Jan Zdzitowiecki²⁰. Podstawowe informacje dotyczące rodzajów loterii, przynieszonego przez nie dochodu oraz organizacji losowań podał w swej pracy Henryk Radziszewski²¹. Natomiast w obszernym dziele Stanisława Smolki poświęconym polityce ministra Lubeckiego nie znalazły się żadne odniesienia do loterii²².

¹⁶ Tamże, s. 15.

¹⁷ M. Ajzen, *Polityka gospodarcza*, s. 38–75.

¹⁸ J. Szczepański, *Książe Xsawery Drucki-Lubecki 1788–1846*, Warszawa 2008.

¹⁹ N. Gąsiorowska, *Ministrowie Królestwa Kongresowego jako gospodarze Warszawy*, Warszawa 1919, s. 33–34.

²⁰ J. Zdzitowiecki, *Xsiąże-minister Franciszek-Xawery Drucki-Lubecki: 1778–1846*, Warszawa 1948, s. 226, 276.

²¹ H. Radziszewski, *Skarb i organizacja władz skarbowych w Królestwie Polskim*, t. 1, Warszawa 1907, s. 102–107; t. 2, Warszawa 1908, s. 208–209.

²² S. Smolka, *Polityka Lubeckiego przed powstaniem listopadowym*, Kraków 1907.

W pracy korzystałam głównie z dwóch rodzajów źródeł. Do pierwszej grupy należą rękopiśmienne źródła archiwalne, przechowywane w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Są to materiały zgromadzone w zespołach proveniencji urzędowej przez komisje rządowe okresu Królestwa Polskiego doby konstytucyjnej i autonomicznej: przychodów i skarbu oraz spraw wewnętrznych, trzy kolejne Rady Stanu Królestwa Polskiego, Radę Administracyjną oraz Ogólne Zebranie Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu. Uzupełnienie dla źródeł z okresu Królestwa Polskiego stanowiły materiały z czasów Księstwa Warszawskiego – Komisji Rządzącej, Rady Stanu i Rady Ministrów oraz Rady Stanu, naturalnie tylko w zakresie dziejów loterii na ziemiach polskich przed 1815 r.

W zespole Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, po którym w naturalny sposób można by oczekiwać, że zawiera wielką ilość informacji na temat loterii w Królestwie Polskim, zagadnienia tego dotyczy zaledwie kilka jednostek archiwalnych. Dokumentacja Dyrekcji Loterii w Królestwie Polskim (później Urząd Loterii) była na bieżąco brakowana, po przeprowadzeniu wszelkich przewidzianych prawem procedur, i nie zachowało się jej wiele do naszych czasów. Obowiązywała tam zasada niezachowania informacji – niszczenia dokumentów niemających wartości dla przyszłego funkcjonowania urzędu, po ich wykorzystaniu w działalności bieżącej. Komisję Rządową Przychodów i Skarbu, ukonstytuowaną w 1816 r., tworzyło początkowo pięć dyrekcji generalnych: Kas i Rachunkowości, Podatków i Dochodów Stałych, Podatków i Dochodów Niestających, Dóbr Rządowych i Lasów Rządowych. Już w 1818 r. doszło do połączenia Dyrekcji Kas i Rachunkowości z Dyrekcją Podatków i Dochodów Stałych, a Dyrekcji Dóbr Rządowych z Dyrekcją Lasów Rządowych. Oprócz utworzonych w ten sposób Dyrekcji Kontroli i Podatków Stałych oraz Dyrekcji Dóbr i Lasów Rządowych w 1825 r. w skład KRPiS wszedł także Wydział Górnictwa Krajowego, działający wcześniej przy KRSW. Dla niniejszej pracy zasadnicze znaczenie ma Wydział Dochodów Niestających i jego akta. Początkowo wydział ten dzielił się na dwa biura: Cel i Konsumpcji oraz Dochodów Wyłącznych. Już przed 1825 r. ustalony został podział na sześć sekcji: Ogólną, Celną, Konsumpcyjną, Stemplową, Poczty i Loterii oraz Solną. W 1826 r. powstała dodatkowo sekcja prawna. Według relacji Stefana Kieniewicza akta tejsze sekcji już w okresie międzywojennym, kiedy pracował on w Archiwum Skarbowym, były „nieliczne i bardzo wybrakowane”²³. Wspominał on, że widział także „akta w sprawie zezwoleń na loterie urządzone prywatnie w celach spekulacji”.

²³ S. Kieniewicz, *Archiwum Skarbowe w Warszawie*, w: *Straty bibliotek i archiwów warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. 2: *Archiwa porozbiorowe i najnowsze*, Warszawa 1956, s. 28–33.

cyjnych przez niektórych finansistów warszawskich”²⁴. Brakuje niestety informacji o jakichkolwiek szczegółach, jak choćby na temat okresu, z którego pochodziły wspomniane akta związane z tematyką loterii. Akta dokumentujące działalność KRPiS związaną z loteriami po likwidacji tej Komisji zostały przekazane Bankowi Polskiemu jako instytucji, która przejęła nadzór nad Urzędem Loterii. Wśród dokumentacji Banku Polskiego Kieniewicz przywołał „akta dotyczące loterii, będące w gruncie rzeczy kontynuowanymi przez Bank aktami Sekcji Loterii w Wydziale Dochodów Niestalych”²⁵.

Informacje dotyczące organizacji i przebiegu loterii są rozproszone po różnych zespołach archiwalnych. Świadczy to także o tym, że w ustalanie zasad obowiązujących w odniesieniu do loterii, a także w kontrolę prawidłowego funkcjonowania wszystkich instytucji i osób związanych z loterią zaangażowane były różne państwowe urzędy. W pracy zostały zatem wykorzystane akta kolejnych Rad Stanu – organów o rozległych kompetencjach: ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej. Rozpatrywały one projekty ustaw złożone przez króla lub namiestnika. Rady kontrolowały także działalność władz administracyjnych²⁶. Decydowały o stawianiu przed sądem urzędników mianowanych przez króla za przestępstwa popełniane w urzędzie, rozstrzygały spory jurysdykcyjne między organami władzy administracyjnej i sądowniczej oraz sprawowały sądownictwo administracyjne w II instancji. Właśnie sprawy z tej ostatniej kategorii posłużyły jako źródło do badania loterii. Szczególnie dużo informacji w aktach III Rady Stanu dotyczyło ostatniej przeprowadzonej na ziemiach polskich loterii na nieruchomości, tzw. loterii szymanowskiej, czyli loterii na dobra Szymanów i Seroki.

Liczne wykorzystane materiały znajdują się w protokołach Rady Administracyjnej – centralnego organu administracji cywilnej Królestwa Polskiego. W protokołach tych znalazło swoje odbicie zarówno rozpatrywanie projektów związanych z administracją loterii, jak i wydawanie zezwoleń na loterie tzw. poboczne oraz sprawy personalne urzędników zatrudnionych przy loteriach. W protokołach posiedzeń Ogólnego Zebrania Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu,

²⁴ Tamże, s. 33.

²⁵ Dotyczy to już jednak okresu po likwidacji KRPiS, a zatem wykracza poza zakres chronologiczny pracy. Dodatkowo sytuację komplikuje fakt, że obecnie w AGAD zespół Bank Polski liczy zaledwie 127 j.a. i 7 mb., będąc zaledwie szczątkiem dokumentacji istniejącej przed II wojną światową. Akta Banku Polskiego przechowywane przed II wojną światową w kantorze Banku sflonęły podczas powstania warszawskiego we wrześniu 1944 r. S. Kieniewicz, *Archiwum Skarbowe*, s. 44. Przechowywane obecnie akta Banku pochodzą w przeważającej części z rewindykacji ze Związku Radzieckiego, zrealizowanej w 1962 r.

²⁶ Rada Stanu, działająca w latach 1815–1831, przygotowywała projekty ustaw, natomiast inicjatywa ustawodawcza była prerogatywą króla.

instytucji powołanej na miejsce II Rady Stanu oraz Sądu Najwyższej Instancji Królestwa Polskiego, udokumentowana została sprawa sporu administracyjnego pomiędzy jednym z graczy a Urzędem Loterii. Podobnie stało się w materiałach Sekretariatu Stanu Królestwa Polskiego, gdzie znalazło swoje odzwierciedlenie dochodzenie swych praw przez innego gracza. W aktach KRSW zachowane są materiały dokumentujące postępowania administracyjne przeciwko osobom łamiącym prawne zakazy związane z loteriami.

Uzupełnienie dla źródeł archiwalnych z AGAD stanowią materiały przechowywane w Archiwum Państwowym w Warszawie. Należy do nich m.in. zespół Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności. Mimo ścisłego związku wszelkiego rodzaju loterii z dobroczynnością, w materiałach WTD nie ma wielu informacji na ten temat. Informacje, nieliczne, lecz cenne i dające szerszy pogląd na zagadnienie finansowania dobroczynności z loterii, zawiera „Historia działalności Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności”, zachowana wśród innych materiałów w postaci maszynopisu²⁷. Pewne informacje dotyczące loterii zachowały się także w Zbiorze Korotyńskich w jednostce „Loteria w Warszawie i w Polsce 1818–1923”. Są to głównie wycinki prasowe z różnych lat²⁸.

Ze źródeł drukowanych największe znaczenie miały „Dzienniki Praw Królestwa Polskiego” oraz *Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego*, cz. 3, *Wydział Skarbu*, t. 1–20, Warszawa 1866–1868²⁹. Wiele ważnych danych zawierają wydawnictwa źródłowe obejmujące raporty Rady Stanu Królestwa Polskiego³⁰, opinie Sejmu Królestwa doby konstytucyjnej³¹ oraz obszerny raport urzędnika rosyjskiego ministerstwa finansów Józefa Bossakowskiego, stanowiący szczegółową i gruntowną analizę stanu gospodarki Królestwa Polskiego w początku lat sześćdziesiątych XIX w.³²

W pracy wykorzystałam także wydawnictwa źródłowe. Pierwsze z nich, obejmujące raporty Rady Stany Królestwa Polskiego z działalności rządu w okresie

²⁷ Archiwum Państwowe w Warszawie, Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, sygn. 476.

²⁸ Tamże, Zbiór Korotyńskich, seria X, sygn. 216.

²⁹ W pracy wykorzystano: t. 5: *Przepisy budżetowe oraz rys historyczny budżetów*, Warszawa 1866; t. 9: *O loteryi*, Warszawa 1867.

³⁰ *Obraz Królestwa Polskiego w okresie konstytucyjnym*, t. 1: *Raporty Rady Stanu Królestwa Polskiego z działalności rządu w latach 1816–1828*, oprac. i wstęp J. Leskiewiczowa, F. Ramotowska, Warszawa 1984.

³¹ *Sejm Królestwa Polskiego o działalności rządu*.

³² *Gospodarka i finanse Królestwa Polskiego przed powstaniem styczniowym. Raport Józefa Bossakowskiego z 1862 r. dla ministra finansów M.Ch. Reuterna*, oprac. R. Kołodziejczyk, Warszawa 1969.

konstytucyjnym, opracowane przez Janinę Leskiewiczową i Franciszkę Ramotowską³³, zawiera cztery raporty Ogólnego Zgromadzenia Rady Stanu (OZRS) Królestwa Polskiego, dotyczące sytuacji kraju i działalności rządu w latach 1816–1828. Publikacja obejmuje raporty ogólne, przedkładane przez Radę Stanu Sejmowi, jak stanowiła to Konstytucja Królestwa Polskiego. Raporty te w sposób syntetyczny przedstawiają zagadnienia szerzej omawiane w opracowaniach powstałych na niższych szczeblach – w komisjach wojewódzkich i wydziałach rządowych. Obraz kraju w raportach jest przedstawiony w sposób pozytywny, a nawet bezkrytyczny wobec władz państwowych³⁴. W raportach tych ograniczano się do podawania bardzo ogólnych informacji. Nie zamieszczano krytycznych uwag w dokumentach, z którymi miał się zapoznawać Sejm. Drukowane raporty OZRS stanowiły materiał wyjściowy do kontroli przeprowadzanych przez komisje sejmowe. Przed rozpoczęciem posiedzenia Sejmu były one dostarczane wszystkim jego członkom. Następnie odczytywano je w drugim dniu obrad połączonych izb sejmowych, po czym przekazywano je do rozpatrzenia komisjom obu izb. Rola Sejmu była ograniczona – nie mógł on przyjąć lub odrzucić rządowego raportu. Jego zadanie ograniczało się do oceny dotychczasowej działalności władz i zgłaszania postulatów na przyszłość³⁵.

W czterech opublikowanych raportach w różnym stopniu i zakresie omówiono poszczególne sprawy. Pierwszy raport z 1818 r. zawiera dużo danych szczegółowych, a jednocześnie wskazuje kierunki działań każdego resortu. W raporcie z 1820 r. poza elementami sprawozdawczości znalazły się odpowiedzi rządu na uwagi i petycje wyrażone przez poprzedni sejm. Dwa ostatnie raporty z lat 1825 i 1830 są w ocenie autorek wydawnictwa sformalizowanymi sprawozdaniami; zawierają wiele szczegółowych danych, lecz bez syntetycznego ukazania problemów³⁶.

Odpowiedź na raporty Rady Stanu stanowią uwagi obu izb sejmowych³⁷. Jest to krytyczna przeciwwaga w stosunku do jednoznacznie pozytywnego wizerunku kraju, kreowanego przez Radę Stanu. Konstytucja dawała Sejmowi prawo kontroli działalności rządu i krytyki rezultatów tychże rządów. Dla okresu 1816–1830 uwagi sejmowe stanowią zatem niezwykle ważne źródło do oceny polityki skarbowej rządu, w tym także funkcjonowania loterii. Uwagi były formą kontaktu Sejmu

³³ *Obraz Królestwa Polskiego*.

³⁴ Raporty były odpowiedzią na potrzebę informowania władz zwierzchnich. O rolach raportów (decyzyjnej, kontrolnej oraz stawianiu prognoz na przyszłość), ich treści oraz wiarygodności jako źródła historycznego zob. A. Kulecka, *Wapno i alabaster. Biurokratyczna wizja rzeczywistości w raportach urzędowych Królestwa Polskiego (1815–1867)*, Warszawa 2005.

³⁵ *Raporty, Przedmowa*, s. 10–12.

³⁶ Tamże, s. 23.

³⁷ *Sejm Królestwa Polskiego o działalności rządu*.

z monarchą – wyrażały opinię Sejmu o kierunku rządów, wymagały też pisemnej odpowiedzi króla, przedstawianej z kolei Sejmowi na jego kolejnym posiedzeniu.

Konstytucja Królestwa Polskiego dawała Sejmowi m.in. uprawnienia kontrolne w stosunku do rządu i administracji krajowej. Sejm nie miał inicjatywy ustawodawczej – ta należała wyłącznie do króla – mógł jednak wpływać na proces legislacyjny, doskonalenie ustroju państwa i systemu administracyjnego tylko przez kontrolę działalności władzy wykonawczej i sądowniczej oraz ocenę „stanu kraju”. Formalną podstawą (punktem wyjścia) kontroli były raporty ogólne opracowane przez Radę Stanu Królestwa Polskiego, dotyczące działalności w okresach między kolejnymi posiedzeniami Sejmu. Raporty Rady Stanu składane były do Senatu. Funkcje kontrolne w stosunku do władzy wykonawczej Sejm sprawował na podstawie art. 98, 106–107 Konstytucji Królestwa Polskiego oraz art. 154 Statutu Organicznego z 19 listopada (1 grudnia) 1816 r. Artykuł 98 Konstytucji przewidywał m.in. powołanie Komisji Praw Skarbowych, złożonej z trzech przedstawicieli Senatu oraz pięciu członków Izby Poselskiej. Komisje sejmowe rozpatrywały projekty praw oraz opracowywały uwagi w zakresie tematyki wchodzącej w ich kompetencje³⁸.

Uwagi Sejmu powstawały zatem niejako w odpowiedzi na raporty Rady Stanu. Z drukowanym raportem mieli możliwość zapoznania się wszyscy członkowie Sejmu. Raport był czytany na pierwszym posiedzeniu połączonych izb sejmowych. Każda z izb oddzielnie, w wyniku tajnego głosowania, wybierała komisje³⁹ do rozpatrywania projektów ustaw i przygotowywania uwag. Komisje pracowały nad raportami Rady Stanu zgodnie ze swymi kompetencjami, tylko w obrębie dotyczących ich „przymiotów” (działy, tematy, zagadnienia). Poza analizowaniem Raportów Rady Stanu komisje zajmowały się także kontrolą różnych biur i zakładów. Przygotowywały też referaty z prac przeprowadzonych w zakresie swych kompetencji. Następnie komisje każdej z izb osobno łączyły referaty w całość zgodną z układem treści w raporcie Rady Stanu⁴⁰.

W okresie konstytucyjnym Królestwa Polskiego sejmy zbierały się zaledwie czterokrotnie, w latach: 1818, 1820, 1825 i 1830⁴¹. Łącznie opracowały 8 dokumentów – uwag, po 4 w każdej z izb. Uwagi Senatu, którego członkowie byli nominowani, redagowano starannie i w tonie bardziej wyważonym. Uwagi

³⁸ Tamże, s. 9–11.

³⁹ Oprócz Komisji Skarbu istniały następujące komisje sejmowe: Komisja Prawodawcza Cywilna i Kryminalna oraz Komisja Organiczna i Administracyjna.

⁴⁰ *Sejm Królestwa Polskiego, Przedmowa*, s. 11–12.

⁴¹ W myśl art. 87 Konstytucji Królestwa Polskiego Sejm miał się zbierać co 2 lata na okres 30 dni. Król mógł go przedłużyć, odroczyć lub rozwiązać.

pochodzącej z wyborów Izby Poselskiej odznaczały się natomiast większą przenikliwością spostrzeżeń i silniej zaakcentowanym krytycyzmem oceny pracy rządu. Uwagi były składane monarsze jako ocena stanu kraju, połączona z postulatem naprawy sytuacji. Po uchwaleniu petycji przez Izbę Poselską każda z izb uchwalała adres do króla, któremu następnie dostarczała ów adres delegacja sejmowa. Król zapoznawał się z uwagami Sejmu, a następnie kierował je do rządu, który miał przygotować odpowiedź do zaprezentowania na kolejnym posiedzeniu Sejmu⁴². W ocenie autorek wydawnictwa źródłowego, Janiny Leskiewiczowej i Franciszki Ramotowskiej, z korespondencji urzędowej wynika, że „władze rządowe nie lekcewały «Uwag poselskich» jednak większość tematów pomijano milczeniem”⁴³. Mimo niedoskonałości redakcyjnych oraz celowego łagodzenia ostrości krytycznej wymowy sejmowych uwag, ich teksty stanowią jednak bardzo ważne źródło do poznania realiów Królestwa Polskiego. „Ukazują z jednej strony ciemne strony sytuacji w kraju, z drugiej – próby jej naprawy przez «reprezentantów narodu», którzy w dokumentach tych dali wyraz opiniom i poglądom znacznego odłamu społeczeństwa. Jako źródło historyczne pełną wartość przedstawiają w zestawieniu z rzeczonymi raportami Rady Stanu, które malowały «podretuszowany» obraz Królestwa Polskiego”⁴⁴.

Drugim wykorzystanym w szerokim zakresie źródłem jest warszawska prasa codzienna pierwszej połowy XIX w. Uzupełnienie dla źródeł proveniencji urzędowej stanowią wybrane roczniki „Kuriera Warszawskiego” z lat 1821–1867, w którym, jako w powszechnie dostępnym i odbieranym w szerokich kręgach społecznych organie prasowym, odbijały się wszystkie aspekty życia społecznego i gospodarczego kraju. Dziennik ten wybrałam spośród innych tytułów prasy codziennej Królestwa Polskiego ze względu na jego wyjątkowość. Ukazywał się najdłużej i był czytany przez przedstawicieli wszystkich warstw społecznych: ziemian, magnatów, urzędników państwowych, duchownych, oficerów policji i wojska, ludzi wolnych zawodów oraz niziny społeczne⁴⁵. Wiadomości podawane w nim były w sposób prosty, przystępny i zrozumiały dla każdego. W „Kurierze Warszawskim” informowano o działaniach władz i inicjatywach społecznych sprzyjających rozwojowi gospodarczemu i kulturalno-naukowemu miasta, a także o działalności dobroczynnej. Dziennik ten nie miał jednak ambicji opiniotwórczych. Donosił o sprawach krajowych, zagranicznych, zarówno politycznych, jak i obyczajowych,

⁴² Tamże, s. 12.

⁴³ Tamże, s. 16.

⁴⁴ Tamże, s. 28.

⁴⁵ Z. Anculewicz, „Kurier Warszawski”, s. 7.

o ciekawostkach z różnych dziedzin oraz zawierał bogaty dział ogłoszeń⁴⁶. W „Kurierze” informowano o losowaniach loterii, przypominano terminy ciągnięć w kolejnych klasach, podawano wyniki losowań i wysokość wygranych, a także zamieszczano ogłoszenia nadawane przez kolektorów. Dziennik ten jest zatem bogatym źródłem szczegółowych informacji o przebiegu losowań, organizacji państwowych i prywatnych loterii oraz wszelkich przedsięwzięciach towarzyszących tym loteriom.

W „Gazecie Warszawskiej” z lat 1817–1858 również znajdowało się wiele informacji na interesujący nas temat – choć było ich mniej niż w „Kurierze”, stanowiły one cenne uzupełnienie innych źródeł.

Negatywne wyniki przyniosła za to kwerenda podjęta w wybranych rocznikach „Tygodnika Petersburskiego”⁴⁷. Wzmianki pojawiające się na temat loterii były sporadyczne i lapidarne; dotyczyły wyników losowań w różnych klasach loterii klasycznej, lecz również ich nie podawano konsekwentnie. Na przykład w roku 1834 poinformowano tylko o wynikach losowania klasy drugiej w 43. loterii klasycznej oraz klasy piątej w 44. loterii klasycznej. Najwyraźniej cykl wydawniczy „Tygodnika”, ukazującego się wbrew swej nazwie dwa razy w tygodniu, wydawanego w odległej stolicy Cesarstwa Rosyjskiego, trwał zbyt długo, aby był sens informować o sprawach związanych z loteriami. W tym oficjalnym tytule brak też jakichkolwiek wzmianek na temat dobroczynnych loterii fantowych, które miały wszak genezę społeczną. Z tego też względu kwerenda w „Tygodniku Petersburskim” nie była kontynuowana.

Ciekawym i dość obszernym uzupełnieniem informacji na temat loterii jest raport Józefa Bossakowskiego, w części poświęconej sprawom loteryjnym⁴⁸. Tekst ten nie ma charakteru polemicznego, autor nie krytykuje polityki rządu w zarządzaniu sprawami związanymi z loterią. Sprawozdanie ma charakter informacyjny, ale zawiera wiele interesujących uwag i spostrzeżeń, jakimi Bossakowski chciał podzielić się z ministrem finansów Michailem Chrystoforowiczem Reuternem.

Bossakowski, urodzony w polskiej rodzinie szlacheckiej na Wołyniu, ukończył wydział prawniczy uniwersytetu w Petersburgu i od końca 1842 r. pozostawał na służbie państwowej. Początkowo był zatrudniony jako pomocnik naczelnika kancelarii Departamentu Dróg Żelaznych w Głównym Zarządzie Komunikacji Budowli Publicznych ze stopniem sekretarza kolegijskiego. Wkrótce potem został tłumaczem; oprócz języków polskiego i rosyjskiego znał również biegle francuski i niemiecki. Dzięki talentowi i pracowitości szybko piął się po szczeblach drabiny urzędniczej. Od 1859 r. był zatrudniony jako wyższy urzędnik w Ministerstwie

⁴⁶ Tamże, s. 7.

⁴⁷ „Tygodnik Petersburski. Gazeta Urzędowa Królestwa Polskiego” za lata 1834 i 1854.

⁴⁸ *Gospodarka i finanse Królestwa Polskiego*, s. 141–155.

Finansów. W połowie 1860 r. został służbowo skierowany do Królestwa Polskiego w celu szczegółowego rozpoznania, na jakich zasadach oparte jest funkcjonowanie tamtejszego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Bossakowski trafił w Warszawie na burzliwy okres manifestacji patriotycznych poprzedzających wybuch powstania styczniowego. Choć usiłował być lojalnym urzędnikiem rosyjskim, polskie pochodzenie i wychowanie w katolickim domu sprawiły, że dał się ponieść patriotyczno-religijnemu nastrojowi panującemu w tym czasie w stolicy Królestwa Polskiego. Dążenia wolnościowe Polaków wywoływały u niego życzliwe zainteresowanie i sympatię. Ponadto zawarł on w Warszawie znajomości m.in. z działaczami Towarzystwa Rolniczego. To wszystko miało wpływ na pozytywny odbiór przez niego warszawskich (i szerzej: polskich) realiów, jak również na wnioski zawarte w opracowanym raporcie końcowym. Bossakowski badał nie tylko TKZ, interesowało go również wiele innych tematów związanych z finansami Królestwa Polskiego. Jego prace w Warszawie trwały dłużej, niż pierwotnie zamierzano i objęły także: strukturę i funkcjonowanie KRPiS, system podatkowy, monopole, górnictwo, kolejnictwo, system emerytalny, Bank Polski, finanse miejskie Warszawy, zakłady opiekuńcze, sprawy przemysłu, włościan i dóbr narodowych, Państwowe Towarzystwo Ubezpieczeń oraz Towarzystwo Rolnicze⁴⁹. Raport Bossakowskiego dla ministra Reuterna był gotowy latem 1862 r. Ten przygotowany z największym zaangażowaniem i najlepszą wolą tekst, który w intencjach jego autora miał dopomóc w reformie i ulepszeniu finansów państwa, stał się powodem wieloletniego załamania jego kariery, gdyż zawierał wnioski przemawiające za zmianą polityki rosyjskiej w stosunku do Królestwa Polskiego. Mimo że raport oficjalnie nie doczekał się oceny ministra finansów, Bossakowski na długo popadł w niełaskę u władz i w skrajną nędzę. Stał się osobą niechętnie widzianą w petersburskich kręgach urzędniczych, bezpodstawnie oskarżaną o nadużycia finansowe popełnione podczas pobytu w Warszawie oraz o chorobę psychiczną. Do służby państwowej został przywrócony dopiero w 1870 r. i aż do emerytury wzorowo wypełniał swe obowiązki⁵⁰.

Wartość przygotowanego raportu, opartego na materiałach, które badał w Warszawie, sam Bossakowski oceniał bardzo wysoko. Był głęboko przekonany, że jego opracowanie pomoże zreformować finanse państwa, a nawet liczył na jego ewentualną publikację⁵¹. Raport Bossakowskiego stanowi cenne źródło

⁴⁹ *Gospodarka i finanse Królestwa Polskiego, ze Wstępu R. Kołodziejczyka*, s. V–XI.

⁵⁰ Tamże, s. XIV–XXII.

⁵¹ Publikacja, na którą miał nadzieję Bossakowski, ukazała się dopiero w drugiej połowie XX w. Raport stał się jedynie cennym źródłem historycznym do badań skarbowości Królestwa Polskiego, jednak naprawie finansów państwa już nie mógł posłużyć.

ze względu na zawartą w nim ogromną ilość informacji dotyczących finansów Królestwa Polskiego. Pogrupowane są one w 18 rozdziałach (*Objasnielielnych zapiskach*). *Zapiska* nr 6 obejmuje zagadnienia związane z dochodami z monopoli: solnego i loteryjnego. Część II tej *Zapiski* dotyczy loterii⁵².

Zupełnie innego rodzaju źródło stanowi praca Franciszka Maksymiliana Sobieszczańskiego⁵³. Ten dziewiętnastowieczny historyk sztuki, dziennikarz, badacz i popularyzator dziejów Warszawy, członek towarzystw naukowych, pomocnik sekretarza Biblioteki Głównej Okręgu Naukowego Warszawskiego, a jednocześnie także sumienny urzędnik państwowy, w latach 1861–1863 przewodniczący Warszawskiego Komitetu Cenzury⁵⁴, wydał swe najbardziej znane dzieło w odcinkach, w kilku tomach „Biblioteki Warszawskiej” w 1848 r. Jego praca powstała na fali zainteresowań warsawianistyką i w obszerny sposób traktuje o dziejach Warszawy, jej demografii, ekonomii, oświacie, architekturze, problemach kulturalnych. Jest to dzieło wybitne, przewyższające poziomem inne ówczesnie wydawane opracowania z tej dziedziny. Swą publikację Sobieszczański oparł na szerokiej bazie źródłowej – dostępnych w XIX w. archiwaliach, materiałach drukowanych oraz pamiętnikach⁵⁵. Tematyka loteryjna w tym obszernym dziele pojawia się jedynie marginalnie, lecz podawane są pewne interesujące szczegóły, które wzbogacają inne źródła i opracowania, w szerszy i bardziej bezpośredni sposób związane z tematem loterii.

W korespondencji ministra przychodów i skarbu Franciszka Ksawerego Druckiego-Lubeckiego ze współpracownikami Ignacym Sobolewskim i Stefanem Grabowskim⁵⁶ znalazło się odzwierciedlenie podejmowanych przezeń prób zastosowania niezwykle oryginalnego, ostatecznie niewprowadzonego nigdy w życie rozwiązania – zasilenia finansów państwa w dużym stopniu dochodami z loterii.

Ciekawe źródło dotyczące początku loterii w Polsce stanowi praca Antoniego Magiera, który omawiając wiele innych zagadnień, kilka uwag poświęcił też loteriom w okresie staropolskim i pruskim⁵⁷. Autor, mieszczanin pochodzenia szlacheckiego, profesor nauk przyrodniczych i członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk, filantrop (podzielił w testamencie swój majątek między pięć instytucji do-

⁵² *Raport*, § 118–124, s. 141–155.

⁵³ F.M. Sobieszczański, *Rys historyczno-statystyczny wzrostu i stanu miasta Warszawy od najdawniejszych czasów aż do 1847 r.*, oprac., wstęp i komentarz K. Zawadzki, Warszawa 1974.

⁵⁴ S. Konarski, *Sobieszczański Franciszek Maksymilian*, w: PSB, t. 39, Warszawa–Kraków 1999, s. 522–525.

⁵⁵ *Rys historyczno-statystyczny*, ze Wstępu K. Zawadzkiego, s. 5–7.

⁵⁶ *Korespondencja Lubeckiego z ministrami i sekretarzami stanu Ignacym Sobolewskim i Stefanem Grabowskim*, wyd. S. Smolka, t. 1, Kraków 1909.

⁵⁷ A. Magier, *Estetyka miasta stołecznego Warszawy*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963.

broczynnych), swoją pracę nad *Estetyką* traktował jako zajęcie poboczne, swego rodzaju rozrywkę umożliwiającą oderwanie się od codziennych czynności zawodowych. Żył on w latach 1762–1837. Sama praca powstała ok. 1833 r.⁵⁸ Autor poświęcił loterii dwa krótkie rozdziały, dotyczące początków tej gry w przedrozbiorowej Rzeczypospolitej oraz w Warszawie w czasach pruskich. W swojej pracy w żaden sposób nie oceniał loterii jako zjawiska ekonomicznego czy społecznego. Jego uwagi mają charakter wyłącznie kronikarski i informacyjny. Najwyraźniej potraktował przekazy zasłyszane o loterii jako ciekawostkę, mogącą służyć ubarwieniu tekstu. Nic nie wskazuje jednak na to, by uważał loterię za ważne zjawisko społeczne czy skarbowe.

Pamiętniki z epoki przyniosły mniej informacji na temat loterii, niż można by tego oczekiwać. Okazało się, że loteria nie była zagadnieniem szczególnie ważnym czy też godnym odnotowania dla osób spisujących wspomnienia. Wnioski, jakie mogą się tu nasuwać, są dwojakiego rodzaju. Albo loteria była tematem marginalnym, błahym, któremu mało kto poświęcał uwagę, albo przeciwnie – tak oczywistym i powszechnym, że pisanie o niej wydawało się niepotrzebne. Skądinąd wiadomo, że gra na loterii cieszyła się dużą popularnością, a losów w sprzedaży było zbyt mało w stosunku do potrzeb. Drugie wyjaśnienie milczenia na ten temat źródeł wydaje się zatem właściwsze.

Wzmianki o loteriach pojawiają się w pamiętnikach sporadycznie i mają charakter marginalny. Pojawiają się jednak w tekstach autorów znanych ze swej działalności pisarskiej, społecznej, urzędniczej bądź też z aktywności towarzyskiej. Pisała o nich poetka i komediopisarka Gabriela Puzynina, powieściopisarka i redaktorka Paulina Wilkońska, oficer wojsk Księstwa Warszawskiego, a w Królestwie Polskim senator i literat Józef Wawrzyniec Krasiński, lubelski urzędnik Ignacy Baranowski⁵⁹. Ich relacje pamiętnikarskie zostały w tej pracy wykorzystane, lecz niewiele nowego wnoszą do tematu, stanowią jedynie pewne uzupełnienie informacji pochodzących z innych źródeł.

Lakoniczne wzmianki o loteriach różnego rodzaju pojawiły się także na kartach publikacji pisarki, nauczycielki i działaczki społecznej Pauliny Krakowowej, dziennikarza, literata i urzędnika Karola Kucza, powieściopisarza i varsavianisty Wiktora Gomulickiego. Pisarz i krytyk literacki Franciszek Salezy Dmochowski

⁵⁸ Tamże, s. 7–27.

⁵⁹ G. z Günterów Puzynina, *W Wilnie i na dworach litewskich. Pamiętnik z lat 1815–1843*, Chotomów 1988; P. Wilkońska, *Moje wspomnienia o życiu towarzyskim w Warszawie*, Warszawa 1959; J.W. Krasiński, *Pamiętniki Józefa hrabiego Krasińskiego od roku 1790–1831*, Poznań 1877; *Dzienniki Ignacego Baranowskiego pisane w Lublinie przez rok 1815 i 1816*, oprac. B. Szyndler, Lublin 1995.

nie wspominał wprawdzie samych loterii, za to wydał ciekawą opinię o działalności ministra przychodów i skarbu Druckiego-Lubeckiego⁶⁰.

Kilka artykułów na temat loterii znalazło się w „Roczniku Warszawskim”. W pracy skorzystano także z zamieszczonego w „Kłosach” opisu loterii dobroczynnej.

Wykorzystane w publikacji źródła dają obraz loterii z warszawskiej perspektywy. Ma to jednak swoje uzasadnienie. To w stolicy Królestwa odbywały się losowania, tu miała siedzibę administracja loterii, stołeczna prasa najszybciej informowała o wynikach. Nawet o dobroczynnych loteriach fantowych organizowanych w innych miejscowościach wspomniano na łamach dzienników warszawskich.

Zakres chronologiczny pracy wyznaczają daty 1815–1867. Nie mają one związku z losami samej loterii na ziemiach polskich, lecz z historią polityczno-ustrojową. Loteria funkcjonowała wszak w określonym systemie ustrojowym. W przypadku tej dziedziny działalności skarbowej widoczna jest ciągłość prawno-administracyjna i instytucjonalna w całym badanym okresie. Za początek właściwej pracy przyjął datę powstania Królestwa Polskiego, choć w celu pełniejszego wprowadzenia w zagadnienie loterii konieczne oczywiście było związane omówienie tematu loterii w przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, w czasach pruskich oraz w okresie Księstwa Warszawskiego. Koniec omawianego okresu wyznaczyło zlikwidowanie odrębnych dla Królestwa Polskiego komisji rządowych, w tym Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu. Badanie samej loterii nie jest jednak możliwe bez uwzględnienia zmian w prawodawstwie i systemie ustrojowym państwa. Chociaż sam Urząd Loterii przetrwał ten okres w niezmienionej formie, a ciągłość loterii klasycznej utrzymano aż do ewakuacji Rosjan z Warszawy w 1915 r., zmiana uległa sytuacja polityczna i społeczna w kraju. Naturalnie w pracy znalazły się także pewne elementy odnoszące się do czasów późniejszych niż rok 1867, było to jednak uwarunkowane koniecznością zamknięcia (dopowiedzenia) jakiegoś wątku z okresu wcześniejszego. Likwidacja ustrojowej odrębności Królestwa Polskiego stanowi zatem ważną cezurę również w funkcjonowaniu loterii.

Praca ma konstrukcję problemowo-chronologiczną. Omówiłam w niej zagadnienia prawne, ekonomiczne, społeczne i etyczne. W rozdziale pierwszym przedstawiłam początki loterii na ziemiach polskich, sięgające pierwszej połowy XVII w. W celu porównania omówiłam też w sposób bardzo zwięzły losy loterii w innych krajach europejskich, poczynając od loterii włoskich, będących pierwowzorem dla organizatorów tego typu przedsięwzięć w innych krajach.

⁶⁰ P. Krakowowa, *Obrazy i obrazki z Warszawy*, Warszawa 1848; K. Kucz, *Pamiętniki miasta Warszawy z roku 1853*, Warszawa 1854; W. Gomulicki, *Opowiadania o starej Warszawie*, Warszawa 1960; F.S. Dmochowski, *Wspomnienia od 1806 do 1830 r.*, Warszawa 1959.

W odniesieniu do pierwszych loterii w przedrozbiorowej Rzeczypospolitej zwróciłam uwagę na ich dobroczynną genezę. Opisałam też pierwsze regulacje prawne dotyczące loterii oraz okoliczności wprowadzenia monopolu loteryjnego. Przedstawiłam także pierwsze konkursy ogłaszane na dzierżawę administracji loterii w okresie Księstwa Warszawskiego.

Rozdział drugi poświęciłam prawodawstwu związanemu z różnymi rodzajami loterii. Omówiłam zarówno akty prawne najwyższej rangi, wydane przez króla czy namiestnika Królestwa Polskiego, jak i szczegółowe instrukcje wystosowane przez KRPiS, będącą władzą zwierzchnią w stosunku do Dyrekcji Loterii. Podkreśliłam ciągłość prawną i instytucjonalną pomiędzy Księstwem Warszawskim a Królestwem Polskim w zakresie prawa loteryjnego.

W najobszerniejszym rozdziale trzecim zawarłam informacje na temat bardzo złożonego zagadnienia dotyczącego organizacji loterii. Omówiłam rodzaje loterii: liczbową, klasyczną, tzw. loterie poboczne oraz loterie na nieruchomości. Przedstawiłam przykładowe plany loterii klasycznej. Scharakteryzowałam wielopoziomową administrację loterii, zarówno na szczeblu instytucji państwowych – Dyrekcja Loterii i KRPiS, jak i zatrudnianych przez Dyrekcję kolektorów. Omówiłam zasady wydzierżawiania dochodu z loterii prywatnym przedsiębiorcom, tzw. entrepreneurom. Opisałam personalną obsadę i zmiany organizacyjne Dyrekcji (Urzędu) Loterii w badanym okresie. Przedstawiłam także przykładową karierę urzędnika zatrudnionego przy administrowaniu loterią. Opisałam kolektorów, ich zakres obowiązków oraz – na ile to było możliwe – odtworzyłam sieć kantorów loteryjnych w Królestwie Polskim. Przedstawiłam organizację i przebieg losowań oraz związany z tym rozbudowany ceremoniał loteryjny. Następnie omówiłam zasady sprzedaży losów, przeprowadzania losowań oraz ogłaszania wygranych. Ostatnim poruszonym zagadnieniem tego rozdziału są okoliczności i przyczyny przejścia administracji loterii przez Bank Polski, a także dzieje tej instytucji.

Kolejny, czwarty rozdział dotyczy dobroczynnych loterii fantowych w Królestwie Polskim. W czasie badanego pięćdziesięciolecia szczególną uwagę zwracają loterie fantowe w okresie powstania listopadowego, kiedy to dochód z nich kierowany był głównie na wsparcie walczącej armii polskiej, utrzymanie szpitali polowych, pomoc rodzinom powstańców. Przedstawiłam tu także dzieje Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności – największej organizacji tego typu w Królestwie Polskim oraz wzoru dla innych towarzystw, także tych działających lokalnie w mniejszych miejscowościach. Osobnym tematem były relacje Towarzystwa z władzami rosyjskimi, przychylnymi jego działalności i wspierającymi poczynania WTD. Opisałam także proces organizowania loterii fantowych, stających się z upływem lat coraz większym wydarzeniem towarzyskim i coraz lepszą okazją do zaistnienia w życiu towarzyskim warszawskiej lub innej lokalnej społeczności.

W rozdziale piątym podjęłam próbę scharakteryzowania osób grających na loterii. Była to kategoria niełatwa do określenia ze względu na brak miarodajnych źródeł statystycznych oraz niską wiarygodność relacji prasowych. Trudno też przesądzać o większości grających i wygrywających na podstawie jednostkowych przykładów sporów sądowych czy też nieporozumień między grającymi a kolektorami. Opisałam przypadki dzielenia się wygraną z potrzebującymi, a także, wcale nierzadkie, przykłady nadużyć związanych z loteriami oraz łamania nieprzerwanie obowiązującego zakazu gry na loteriach zagranicznych. Nadużyć dopuszczali się zarówno gracze, jak i kolektorzy.

Rozdział szósty poświęcony jest miejscu loterii w systemie dochodów skarbowych. Omówiłam tu zasady konstruowania budżetów Królestwa Polskiego, a także czynniki kształtujące wysokość dochodu z loterii dla skarbu państwa. W rozdziale o systemie dochodów skarbowych dużo miejsca poświęciłam ministrowi przychodów i skarbu Franciszkowi Ksaweremu Druckiemu-Lubeckiemu oraz jego eksperymentom z loteriami. Może to sprawiać wrażenie, iż temu zagadnieniu poświęcono nieproporcjonalnie więcej uwagi w porównaniu do innych okresów w dziejach Królestwa Polskiego oraz pozostałych ministrów zajmujących się skarbem państwa. Projekt nie został wprowadzony w życie, pozostał jedynie w sferze śmiałych planów, trudno zatem przesądzać o jego realizmie. Pomysł Druckiego-Lubeckiego rozwinięcia loterii na wielką skalę był jednak tak oryginalny i w stosunku do innych osób i lat tak niepowtarzalny, że zasługuje na szczegółowe omówienie. Tym bardziej że w dotychczasowej literaturze tematu był on pomijany lub traktowany marginalnie (Jan Zdzitowiecki, Natalia Gąsiorowska).

Ostatni, siódmy rozdział dotyczy społecznych funkcji loterii. Nie jest to kategoria dająca się łatwo zdefiniować. Podjęłam zatem próbę usystematyzowania społecznych opinii na temat loterii oraz oczekiwań z nią związanych. Udział w loterii był traktowany jako szansa na wygraną, równoznaczną z nagrodą od Losu za uczciwe życie. W przypadkowości gier losowych niektórzy dopatrywali się głębszego sensu, próbując znaleźć system: „jak grać, aby wygrać”. Gra na loterii stawała się niejednokrotnie jedyną, choć iluzoryczną, szansą na wyjście z finansowych problemów. W rozdziale przedstawiłam także różne opinie na temat loterii, od krytycznych przez neutralne po afirmatywne. Wiele uwagi poświęciłam poglądom Fryderyka Skarbka, a także ekonomistów, z których teorii naukowych czerpał on inspiracje: Adama Smitha i Charlesa Ganilha. Chociaż sam Skarbek jest postacią znaną, a jego działalność – naukowa, społeczna, urzędnicza, pisarska – była wcześniej gruntownie analizowana, jego ocena loterii nie stała się dotychczas przedmiotem badań. W krytyce loterii Fryderyk Skarbek był konsekwentny i nieprzejednany; wzorował się w tym zresztą na innych wybitnych ekonomistach.

W rozdziale tym przedstawiłam również loterię jako temat sztuk teatralnych, nie najwyższych wprawdzie lotów, ale popularnych i chętnie oglądanych. Obejrzenie, choćby tylko na scenie, szczęśliwych osób wygrywających dodawało widzom otuchy i skłaniało do szukania szczęścia na loterii.

Pracę uzupełniają trzy aneksy. W pierwszym z nich zawarłam krótkie informacje o administratorach loterii klasycznej w omawianym okresie, w drugim omówiłam skład Dyrekcji (Urzędu) Loterii, a w trzecim – zestawienie udziału dochodu z loterii w budżetach Królestwa Polskiego.

Podstawę publikacji stanowiła rozprawa doktorska pt. *Loteria w Królestwie Polskim (1815–1867)*, napisana pod kierunkiem dr hab. Alicji Kuleckiej, prof. UW, i obroniona na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego w 2017 r. Tekst w ostatecznej formie powstał po uwzględnieniu cennych uwag i ważnych wskazówek Recenzentów: prof. dr. hab. Wiesława Cabana z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach oraz prof. dr. hab. Andrzeja Szwarca z Uniwersytetu Warszawskiego.